

Barbara Szargot

Wydanie
krytyczne dzieł
Sienkiewicza:
Wiry
i *Bez dogmatu*

Wprawdzie trudno w to uwierzyć, ale dopiero teraz powstaje pierwsze krytyczne wydanie dzieł Henryka Sienkiewicza¹. Tego zadania podjął się zespół pod kierownictwem prof. dr hab. Jolanty Sztachelskiej (prace są finansowane w ramach grantu NPRH). Docelowo edycja ma obejmować sześć serii: *Nowelistykę*, *Powieści historyczne*, *Powieści współczesne*, *Publicystykę*, *Korespondencje podróżne*, *Dramaty, wiersze, inne drobne teksty*. Pierwszy etap prac, realizowany w latach 2022–2027, obejmuje opracowanie i publikację dziesięciu tomów: *Nowelistyki*, *Krzyżaków*, *Quo vadis?*, *Listów z podróży do Ameryki*, *Listów z Afryki*, *Publicystyki literackiej*, *Bez dogmatu*, *Rodziny Połanieckich*, *Wirów* i *Dramatów*. Jako pierwsze – w 2024 roku – ukazały się dwie powieści współczesne: *Wiry* przygotowane przez Tomasza Sobieraja oraz *Bez dogmatu* w opracowaniu Tadeusza Budrewicza.

Już na podstawie oglądu tych dwóch tomów możemy zorientować się, jaki charakter będzie miało całe wydanie. Edycje są poprzedzone obszernymi wstępami, teksty powieści zostały opatrzone przypisami, a na końcu wydania znajduje się sporych rozmiarów dodatek krytyczny. Trzeba powiedzieć, że obaj autorzy opracowania stanęli przed trudnym zadaniem – skoro zdecydowano, że edycja będzie zawierać wstęp historycznoliteracki, niejako „musieli” udowodnić zasadność wydania powieści, które nie cieszą się uznaniem. W nieco gorszym położeniu znalazł się Sobieraj. *Wiry* nie tylko dzisiaj nie są bestsellerem, ale nie były nim nigdy. *Bez dogmatu* miało swój moment chwały. Zacznę od omówienia edycji tej ostatniej powieści.

Wstęp do *Bez dogmatu* napisany przez Budrewicza jest niebanalny, co oczywiście w przypadku tego autora nie jest niczym dziwnym. Pozornie zachowuje sztamowy układ – geneza, główne nurty recepcji, interteksty i paralele – ale osobowość i doskonała znajomość tematu autora opracowania, można rzec, „rozsadza” te zwyczajowe formuły. Już we fragmencie dotyczącym genezy ujawnia się erudycja Budrewicza, który kreśli kontekst zarówno osobisty, jak i społeczny, w jakim powstawała powieść. Dla czytelnika niezajmującego się naukowo twórczością i biografią Sienkiewicza z pewnością będzie to tekst fascynujący (choćby bardzo rzeczowo wskazane elementy dzieła, które zostały poddane „cenzurze” pod wpływem szwagierki pisarza – Jadwigi Janczewskiej). Jednak opowieść o recepcji może zaskoczyć nawet historyka literatury. Autor opracowania nie ogranicza się do opisywania działań krytyków, lecz daje kapitalny opis obyczajów, przytaczając opinie „zwykłych” czytelników powieści – interesujące są zwłaszcza odniesienia do przeżyć egzaltowanych pańienek (czytały one powieść jako romans). Fascynują także fragmenty omawiające oddziaływanie *Bez dogmatu* na literaturę popularną i przetworzenia satyryczne powieści. Przytoczę szczególnie interesujący przykład (satyryczny właśnie):

[...] Płoszowski, który taki bardzo prześliczny wierszyk wypuszczał swojej Anielce:

Dziwuję się tylko, że w kwiaty
Z bibuły mantylek nie siądne
Od taty mej palto na raty
Śpiesz kupić pan bardzo porządne².

Kpina wskazuje na to, że i *Bez dogmatu* miało swoją recepcję jako „powieść filisterska” (podobnie jak *Rodzina Połanieckich*). To nieco zaskakujące – przywykliśmy bowiem inaczej myśleć o historii z życia Płoszowskiego.

Podobnie fragment *Wstępu* dotyczący dokonań krytyków zbiera głosy tychże w sposób wyczerpujący, a ich opinie zostały poddane wnikliwej ocenie. *Interteksty i paralele* z pewnością będą przewodnikiem dla badaczy twórczości Sienkiewicza – szczególnie zajmujące jest pokazanie, jak zmienia się ogląd powieści zależnie od tego, czy czyta ją Polak, czy cudzoziemiec, a także czy zapoznaje się z nią krytyk z czasów Sienkiewicza, czy też dzisiejszy literaturoznawca. O współczesnej nam recepcji traktuje bowiem rozdział *Interteksty i paralele*. Budrewicz interesująco rysuje w nim linie interpretacyjne i zainteresowania badaczy (często rozbieżne z oglądem dziewiętnastowiecznym). Z życzliwością poddaje je krytycznej analizie, nie stroni także od proponowania własnych odczytań.

Wstęp czyta się „jednym tchem” – co jest bardzo ważne dla percepcji młodych czytelników (choćby studentów); można powiedzieć, że jest on znakomitym przykładem tego, jak napisać tekst świetny merytorycznie, a jednocześnie atrakcyjny jako lektura dla nieprofesjonalisty. Przy tym wzorcową jest (zwłaszcza dla młodego pokolenia badaczy, choć nie tylko) kultura polemiki, jaką prowadzi Budrewicz. Niezwykle inspirująca okazuje się także konkluzja końcowa:

Bez dogmatu jest powieścią o samotności. Lokatorzy willi w Gaistein podsłuchują i podglądają innych; są wobec siebie nieszczerzy; słowne wywody mają zasłaniać ich prawdziwe intencje. Każda rada jako forma solidaryzmu społecznego jest zatruta pierwiastkiem egoizmu [...]. W ten sposób *Bez dogmatu* przestaje być tylko portretem dekadenta z końca XIX w., odzwierciedlając rozterki nowoczesności³.

Tomasz Sobieraj inaczej tytułuje wstęp: „*Wiry*” Henryka Sienkiewicza. *Geneza – recepcja – ideologia* i inaczej go segmentuje. Części dotyczące genezy utworu (*Sienkiewicz w „wirach” rewolucji i Powsta(wa)nie powieści. Czas fabuły*) akcentują przede wszystkim ideowe przesłanie utworu i osadzają go w politycznych nurtach przełomu wieków. Recepcja powieści jest opisana niezwykle przejrzyście. Autor opracowania nie ukrywa swojego krytycznego stosunku do tego akurat dzieła Litwosa: „Nie dorównały one poziomem pozostałym jego dokonaniom na niwie powieściowej”⁴. Choć te ostre słowa łagodzi wskazaniem na „dobre intencje” powieściopisarza:

Wiry stały się obywatelskim głosem wielkiego Polaka, głęboko zaniepokojonego o los ojczyzny, kogoś, kto, przeżony i wstrząśnięty wypadkami rewolucji 1905 roku,

postanowił stworzyć dzieło interwencyjne i tym sposobem poruszyć sumienia rodaków oraz wpłynąć na ich przekonania⁵.

Sobieraj nie pozwala sobie na to, żeby negatywny stosunek do dzieła Sienkiewicza rzutował na przytoczone oceny innych krytyków i literaturoznawców. Nie zdecydował się na klucz chronologiczny, lecz pogrupował opinie krytyków „ideowo” – co ma odzwierciedlenie w podtytułach tej części wstępu: *Głosy aprobatywne, Reakcje lewicy, Optyka postępowo-liberalna, Z perspektywy realisty, W oczach krytyki literackiej, Reakcje po roku 1916 i w Polsce niepodległej, „Wiry” w PRL-u. Między krytyką a rehabilitacją, Recepcja z lat dziewięćdziesiątych i z początku XXI wieku*. Można śmiało powiedzieć, że temat został wyczerpany.

Szczególnie interesujący jest podrozdziałik, który traktuje o głosach aprobatywnych wobec powieści (bo negatywny osąd został ugruntowany i jest obecny nawet w podręcznikach akademickich). Mam tu na myśli np. wskazanie pewnej linii interpretacyjnej biegnącej od prawicowego jezuity Pawelskiego:

Pawelski precyzyjnie uchwycił podstawową właściwość kompozycji i narracji *Wirów* – dominację dyskursywności – „Myśli autora o sprawie społecznej, nieprzygłuszone jaskrawymi efektami artystycznymi, wypowiedziane z precyzją, jasnością i siłą, która płynąć tylko może z długich rozmyślań i z głębi przekonania, wysuwają się na pierwszy plan”⁶.

Ku zaskoczeniu czytelnika Sobieraj znajduje współczesny odpowiednik tej myśli:

Warto zauważyć, że konstatacja Pawelskiego znalazła kontynuację w stwierdzeniach współczesnych sienkiewiczologów. Bujnicki stwierdził: „Powieść jest opanowana przez żywioł mówienia”. I dodał, że w *Wirach* „dominuje [...] struktura wielkiego, choć rozpisanego na głosy, monologu”⁷.

Podobnie ważna okazuje się konstatacja zdejmująca z dzieła Sienkiewicza jednoznaczne *signum* konfesyjności:

Ideowo-światopoglądowy profil *Wirów* ukształtował katolicyzm, jakkolwiek nuta sceptycyzmu lub przynajmniej agnostycyzmu pobrzmiewała w deklaracjach bohaterów, głównie Grońskiego. [...] rzecz przedstawiała się w sposób nieco bardziej złożony⁸.

Końcowa część wstępu to opracowanie interpretacyjne. Ponownie – bardzo przejrzyste, o artykułowanych tezach informują podtytuły: *Powieść zaangażowana. Krytyka klas społecznych, Rewolucja nieobecna?, Sienkiewicz ideolog. Przestanie powieści*. Formuła wstępu (i tak bardzo obszernego – liczącego bowiem czterdzieści jeden stron) nie pozwala co prawda Sobierajowi rozwinąć niezwykle interesujących konstatacji, chociażby tej, która w powieści dopatruje się „silnej dawki społecznego krytycyzmu”⁹. Niemniej i w tym wypadku wstęp do edycji okazuje się bardzo inspirujący. Warto podkreślić, że wywód Sobieraja (podobnie jak w opracowaniu Budrewicza) jest nie tylko precyzyjny i klarowny, ale też napisany ze swadą i wartko, co czyni go atrakcyjnym nawet dla mniej wyrobionego czytelnika.

Zatem wprowadzenia do tomów omawianej edycji noszą wyraźne *signum* osobowości twórczej ich autorów. Zapewne dla części środowiska edytorskiego będzie to wada (często uważa się, że edytor nie powinien występować w roli interpretatora, a jedynie przekazywać informacje dotyczące zasad edycji, historii wydań itp.). Nie podzielam jednak tego typu zastrzeżeń. Omawiane wstępy, podkreślę to raz jeszcze, mogą stanowić zachętę zarówno do lektury, jak i do własnych dociekań literaturoznawczych, a to jest cel powstawania nowych wydań powieści.

Rzecz jasna oba dzieła zostały opatrzone przypisami. Dokładność tychże czasem budzi wśród badaczy i edytorów wątpliwości (czy w wydaniu krytycznym, a nie popularnym, należy wyjaśniać pojęcia: „feniks”, „poste restante” lub „Eros”?). Będę bronić autorów opracowania. Sądzę, że celem działań edytorskich powinno być zachęcenie także czytelników o mniejszej erudycji do lektury jak najlepszego wariantu tekstu. Wydaje się to szczególnie ważne w przypadku dzieł Sienkiewicza. Rynek jest wprost zalany niechlujnymi wydaniami jego utworów. Jeśli ceną za to, że np. uczeń przeczyta wydanie krytyczne, jest pojawienie się w nim objaśnień wyrazów bądź pojęć uważanych przez filologów za oczywiste, to warto ją w mojej opinii ponieść.

W obu przypadkach na końcu tomu znajdują się „dodatki krytyczne”. Tak jak powinno być w wydaniach krytycznych – bardzo obszerne. I w nich także ujawnia się odrębność twórcza autorów opracowań. Porównajmy spisy treści. *Bez dogmatu* (opracowanie Budrewicza):

Uzasadnienie wyboru podstawy tekstowej i zasady modernizacji pisowni [409]
Aparat krytyczny [429]
Aneks [461]¹⁰

Całość opracowania w tym zakresie obejmuje pięćdziesiąt sześć stron (bez aparatu krytycznego – dwadzieścia stron). *Wiry* (opracowanie Sobieraja):

Uwagi wstępne [377]
Nota edytorska [381]
Komentarze tekstologiczne [385]
Uzasadnienie wyboru podstawy tekstowej i zasady modernizacji pisowni [427]
Aparat krytyczny [439]¹¹

Tutaj całość opracowania to dwieście dwadzieścia stron (bez aparatu krytycznego, który liczy sześćdziesiąt siedem stron, czyli niemal trzykrotnie więcej). Nie chcę przez te wyliczenia deprecjonować opracowania *Bez dogmatu* (żadnego braku wszak nie odczułam). W obu wypadkach utwory zostały opracowane bardzo rzetelnie i podają czytelnikowi wyczerpujące informacje. Niemniej jednak łatwo zauważyć, że edycja jako całość nie ma skodyfikowanych zasad opracowania krytycznego. Kwestią dyskusyjną jest to, na ile możemy taki tryb postępowania uznać za wadę. W obrębie tomów niezwykle cenny jest też aparat krytyczny – zapewne będzie on podstawą interesujących opracowań naukowych.

Edycja krytyczna dzieł Henryka Sienkiewicza zapowiada się, jak widać, bardzo dobrze. Pozostaje mieć nadzieję, że wydania następnych dzieł autora *Quo vadis?* będą równie udane i ciekawe.

H. Sienkiewicz, *Pisma. Powieści współczesne: „Bez dogmatu”*, opracował i wstępem opatrzył T. Budrewicz oraz H. Sienkiewicz, *Pisma. Powieści współczesne: „Wiry”*, opracował i wstępem opatrzył T. Sobieraj, Wydawnictwo Episteme, Białystok–Lublin 2024

.....

⁹ Dotąd za najważniejsze pełne wydanie uchodziła edycja pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego, ukazywała się ona (w warunkach komunistycznej cenzury) w latach 1948–1953 w Warszawie (Państwowy Instytut Wydawniczy); *Nowy Korbut. Henryk Sienkiewicz*, oprac. zespół pod kierunkiem D. Świerczyńskiej, Warszawa 2015, s. 440–441.

¹⁰ T. Budrewicz, *Wstęp*, w: H. Sienkiewicz, *Pisma. Powieści współczesne: „Bez dogmatu”*, opracował i wstępem opatrzył T. Budrewicz, Białystok–Lublin 2024, s. 17.

¹¹ Ibidem, s. 41.

¹² T. Sobieraj, *„Wiry” Henryka Sienkiewicza. Geneza – recepcja – ideologia*, w: H. Sienkiewicz, *Pisma. Powieści współczesne: „Wiry”*, opracował i wstępem opatrzył T. Sobieraj, Białystok–Lublin 2024, s. 7.

⁵ Ibidem, s. 7–8.

⁶ Ibidem, s. 19.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem, s. 42–43.

¹⁰ T. Budrewicz, op. cit., s. 5.

¹¹ T. Sobieraj, op. cit., s. 5.

